KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 31go Października 1861 Rok. № 258. 19 (31) Października 1861 r.

Czwartek. | Jutro, Wszystkich Świętych. Uroczystość.— Kurjer nie wyjdzie.

W mieście prywatnem Nasielsku, w Powiecie Pułtuskim położonem, istnieje Kościół epoki odległej sięgający, bo wedle autentyków miejscowych, w roku 1445 pobudowanym został. Kościół ten staraniem Kanonika *Denakowskiego*, Proboszcza Nasielskiego, na nowo odrestaurowany został, a dnia 13 Października r. b. obrzęd poświęcenia i otwarcia tegoż dokonany z całą świetnością. Na obrzęd ten zjechało trzech Dostojników Kościoła Katolickiego, to jest JW. Biskup Hr: *Plater*, JW. *Myśliński*, Administrator Dyecezji Płockiej, i JW. *Prusiński*, Infułat, Opat XX. *Benedyktynów* Pułtuskich. Przytem przeszło sześćdziesięciu Duchownych z różnych Dyecezji, uroczystość tę uzupełniło. Kilkanaście tysięcy pobożnych z 15tu Parafji przybyłych, korzystało z Błogosławieństwa Naczelników Dyecezji, a Sakrament Bierzmowania udzielany przez JW. Biskupa Hr: *Platera* przez dni trzy, przeszło 5,000 osób przyjęło.

Zarząd Warszawskiego Ober-Poliemajstra. — Podaje do wiadomości, że Urzęda Cyrkułowe Policji Wykonawczej Miasta Stołecznego Warszawy, przeniesione zostały jak następuje: Cyrkułu 1go pod Nr 112 przy ulicy Piwnej; Cyrkułu 2go do koszar Sierakowskich; Cyrkułu 3go pod Nr 543 przy ulicy Długiej; Cyrkułu 4go pod Nr 2251*b* przy ulicy Nalewki; Cyrkułu 5/6 pod Nr 2428 przy ulicy Nowolipie; Cyrkułu 7go do koszar Mirowskich; Cyrkułu 8go pod Nr 1086 przy ulicy Twardej; Cyrkułu 9go pod Nr 1659/60 przy ulicy Mokotowskiej; Cyrkułu 10go pod Nr 1310 przy ulicy Nowy-Świat; Cyrkułu 11go do zabudowań przy b. odwachu na Saskim placu; Cyrkułu 12go pod Nr 182 w Pradze przy ulicy Targowej.

W skutek przedstawienia Dyrektora Instytutu Muzycznego Warszawskiego, zatwierdzone zostały przez Komissję Rządową Spraw Wewn: na posady przy tymże Instytucie następujące osoby: 1) P. Teodozja z Fryderycych *Jakowicka*, na Dozorczynię. 2) P. Józef *Brzowski*, na Inspektora. 3) P. Polikarp *Girsztowt*, Professor Medyko-Chirurgicznej Akademji Warszawskiej, na honorowego Lekarza.— Apolinary *Kątski*.

W Paryżu d. 24 b. m. odbyło się w Kościele Wniebowzięcia wielkie Nabożeństwo, za duszę ś. p. zasłużonego Arcy-Biskupa Antoniego Melchjora *Fijałkowskiego*. Byli na tem nabożeństwie wszyscy rodacy.

W d. 25 b. m. zmarła we Lwowie P. Leokadja *Smolkowa*, żona Posła Fr: *Smolki*, w 46ym roku życia.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od Pelagji: rs. 1 dla Balbiny *Krasuskiej*, z dwojgiem dzieci, przy ulicy Sowiej Nro 2662; rs. 1 dla *Zielińskiej* szewcowej z trojgiem dzieci, przy ulicy Bugaj Nro 2604, i rs. 1 dla Wawrzyńca *Gołembiewskiego* pod Nr 2897.

Pojutrze *nów*, a z nim kto wie czy już nie będziemy mieli i śniegu, zwłaszcza, że Niebo od dni kilku pokryte śnieżnemi chmurami, może go nam spuścić nawet już i na Wszystkich Świętych.

Ner 3ci *Przyjaciela Zdrowia*, wyszedł z druku i zawiera: Od Redakcji. Hygiena filozoficzna duszy z dzieła *Foissaka*. Hygiena publiczna o przechowaniu wody deszczowej na użytek domowego gospodarstwa, na który to artykuł zwracamy szczególniej uwagę Czytelników, albowiem zastosowanie Cystern o których tam mowa w miejscach pozbawionych źródlanej wody, jak np. w Krakowskiem i Sandomirskiem, wielkie przyniosłoby mieszkańcom korzyści, zwłaszcza, że użycie źródlanej wody do pojenia inwentarzy, ochroniłoby nie jedno stado od tyle grasującej choroby jaką jest karbunkuł. Dalej idą artykuły: O wpływie dziecinnego wieku na rozwój wielu chorób. Weterynarja o węgrach u trzody chlewnej i o wpływie ich na ludzkie zdrowie. Rozmaitości. Doniesienia i Sprostowanie.

W przyszłym tygodniu, to jest, dnia 5 i 6 Listopada, przypada ciągnienie 4tej klassy 98ej loterji klassycznej Królestwa Polskiego.

Szkice historyczne, skreślił Karol *Szajnocha*, tom 3, rsr: 3; Powiastki Polskie, przez Fr: Hr: *Skarbka*, ozdobione 10 rycinami, rs. 1 k. 42½; Kronika Podhorecka od 1706 do 1779 r., ułożył Leon Hr: *Rzewuski*, rs. 1 kop: 42½; Pan Podstoli, powieść Ig: *Krasickiego* (Bibljoteki Zaściankowej tom 5), kop: 75; Otia Cornicensia, studja nad dziełem: „Źródłopisma do dziejów Unji Korony Polskiej i W. X. Litewskiego, część II, oddział I", skreślił Dr J. N. *Romanowski*, rs. 3 kop: 50. Powyższe dzieła nabyć można w Xięgarni i Składzie nót muzycznych J. *Kaufmanna* i Spółki, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 71 (442), wprost Resursy Obywatelskiej.

W Stratford-on-Avon wystawiona będzie 25go b. m. na licytację posiadłość *Szekspira*, to jest dom z ogrodem, gdzie ten Poeta przeżył ostatnich 26 lat swego życia.

W Krakowie przed kilkoma dniami, znaleziono na ulicy Szpitalnej leżącego pod murem biedaka, który jak się potem przekonano, był obłąkanym, i zbiegł ze szpitala Śgo DUCHA. Wdrapał on się na mur ogrodowy oddzielający zabudowania szpitalne od ulicy, i skoczywszy na bruk ulicy, potłukł się mocno, tak iż niemógł dalej kroku postąpić.

Kalendarze Warszawskie z roku bieżącego, zapowiadają nam na teraźniejszy miesiąc Listopad nowe zjawisko astronomiczne, jakiem jest przejście planety zwanej *Merkurym*, przez tarczę słońca, a to d. 12go Listopada. Dla Warszawy zjawisko to zwłaszcza w początku wejścia planety na słońce, nie będzie widzialnem, gdyż wschód słońca nastąpi pół godziny później. Środek dopiero przejścia będzie o godz: 8ej m. 40 rano, a koniec o godzinie 10ej m. 41, sekund 28 rano.

Największym ze wszystkich teleskopów jest ten, jaki obecnie przeznaczono i wysłano już do Algieru, gdzie na szczycie góry *Budzarea*, urządzono Obserwatorjum. Teleskop ten ma 50 centymetrów średnicy.

Magistrat Miasta Stołecznego Warszawy.

Najwyżej ustanowiona w St. Petersburgu Komissja, we względzie udziału jaki Cesarstwo Rossyjskie przyjąć ma w przyszłorocznej wystawie Londyńskiej, nadesłała JW. p. o. Namiestnika Królestwa postanowienia Kommissarzy Najjaśniejszej Królowej Angielskiej, dotyczące, przyjmowania i umieszczenia płodów przemysłu i utworów sztuk pięknych na tejże wystawie, a to celem podania takowego do powszechnej wiadomości, przemysłowców i fabrykantów oraz artystów, jak niemniej zachęcenia ich do przyjęcia w niej udziału z wyrobami i utworami mogącemi poświadczyć o postępie przemysłu i sztuk pięknych w Królestwie Polskiem.— W spełnieniu zapadłej w powyższym przedmiocie decyzji JW. p. o. Namiestnika Królestwa, tudzież rozporządzenia Komissji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 11 (23) Września r. b. Nr 6701/39266, Magistrat podaje do powszechnej wiadomości, przedsiębierców znakomitych zakładów przemysłowych, tudzież artystów, poniżej zamieszczone postanowienie Kommissarzy Najjaśniejszej Królowej Angielskiej o wystawie powszechnej w Londynie w r. 1862 odbyć się mającej, wzywając ich zarazem do współubiegania się na rzeczonej wystawie, która ważne dla nich, a tem samem dla krajowego przemysłu oraz sztuk pięknych, w ogólności, skutki sprowadzić może.

Powszechna wystawa Płodów Przemysłowych i utworów Sztuk Pięknych mająca się odbyć w Londynie w 1862 r.

Kommissarze Jej Królewskiej Mości: Hr: *Granville*, Kawaler orderu *Podwiązki*, Lord Prezydent Rady; Margrabia *Czandos;* Tomasz *Bering*, Członek Parlamentu; K. *Wentwort* Dilk; Tomasz *Terbern*; Sekretarz F. R. *Sandfort*.

Postanowienia Kommissarzy względem rozmaitych kwestji dotyczących wystawy.
Kwiecień 1861 r.

1) Kommissarze Jej Królewskiej Mości wyznaczyli na otwarcie wystawy, dzień 19 Kwietnia (1 Maja) 1862 r. 2) Gmach wystawy wzniesiony będzie na placu przytykającym do ogrodów Królewskiego stowarzyszenia ogrodniczego, obok miejsca, na którem znajdował się gmach poprzedniej wystawy powszechnej 1851 roku. 3) Część gmachu przeznaczona dla obrazów, będzie wymurowana z cegły i zajmie cały pawilon wychodzący na ulicę Kromwel-Rood, część zaś, w której umieszczone zostaną machiny, będzie poprowadzoną, wzdłuż ulicy Prince-Alberts-Rood od wschodniej strony ogrodów. 4) Wszelkie płody przemysłowe, na wystawę przeznaczyć się mające, winny być wyprodukowane już po 1850 roku. 5) Wszystkie bez wyjątku osoby, wynalazcy, producenci lub prosto wystawcy, mogą przedstawiać swe przedmioty przy zachowaniu tych warunków, jakich wymagać będzie objętość przestrzeni, oznajmiając przytem, w jakim charakterze przedstawiają swe wyroby. 6) Kommissarze Królewscy, znosić się będą z cudzoziemskimi i osadniczymi wystawcami, tylko za pośrednictwem tej Komissji, która w tym celu przez obce państwo lub kolonję będzie ustanowiona; żaden z wyrobów zagranicznych lub osadniczych, bez zezwolenia właściwej Komissji na wystawę przyjętym nie zostanie. 7) Wystawcy za pomieszczenie swych przedmiotów, nie są obowiązani wnosić żadnej opłaty. 8) Na wystawę przyjmowane będą wszelkie przedmioty produkowane lub dobywane siłą przemysłu ludzkiego, jako to: Materjały surowe, machiny, wyroby rękodzielnicze, utwory sztuk pięknych z wyjątkiem: 1. Żywych zwierząt i roślin. 2. Świeżych roślinnych i zwierzęcych artykułów, ulegających zepsuciu w skutek długiego przechowywania, i 3. Przedmiotów zagrażających wybuchem ognia i niebezpiecznych. Miedziane pistony i tym podobne przedmioty przyjmowane będą z warunkiem, aby wewnątrz nich nie było massy palnej; zapałki zaś tylko bez łepków zapalnych. 9) Spirytusy lub alkohole, oleje, kwasy, ostre sole i przedmioty łatwo zapalne, dopuszczone będą nie inaczej jak po uzyskaniu na to zezwolenia na piśmie i w dobrze zakorkowanych naczyniach szklannych. 10) Dostarczone na wystawę przedmioty, będą podzielone na następujące klassy:

Oddział I.

Klassa 1a: wszelkie rudy kruszcowe, kamienołomy, i ciała kopalne; 2ga: chemiczne przetwory i produkta, oraz płody farmaceutyczne; 3cia: artykuły używane na pokarm, do których wchodzą wina; 4ta: materje surowe, zwierzęce i roślinne używane w fabrykach i rękodzielniach.

Oddział II.

Klassa 5ta: przedmioty do budowy dróg żelaznych należące, nie wyłączając lokomotyw i wagonów; 6ta: powozy, oprócz przeznaczonych dla dróg żelaznych oraz urządzanych w kopalniach żelaza; 7ma: machiny i narzędzia rękodzielnicze oraz fabryczne; 8ma: machiny w ogólności; 9ta: machiny i narzędzia rolnicze i ogrodnicze; 10ta: przedmioty inżynierji cywilnej, architektury, i budowlane; 11ta: przedmioty inżynierji wojskowej, ammunicja i odzież wojskowa, broń artyleryjska i ręczna; 12ta: budownictwo okrętowe, i okrętowe przybory; 13ta: instrumenta i przyrządy używane w naukach przyrodzonych; 14ta: fotograficzne aparaty i fotografje; 15ta: przyrządy do zegarów; 16ta: instrumenta muzyczne; 17ta: instrumenta i przyrządy chirurgiczne.

Oddział III.

Wyroby rękodzielnicze i fabryczne.

Klassa 18ta: wyroby bawełniane; 19ta: wyroby lniane i konopne; 20ta: wyroby jedwabne i axamit; 21a: wyroby wełniane i kamelerowe, również wyroby mięszane; 22ga: dywany; 23cia: wyroby przędzone i tkane, foluszowe i wojłoki, przedstawiene jako wzór folowania lub farbowania; 24ta: koronki i hafty; 25ta: wyroby skórzane, z futer, piór i włosów; 26ta: skóry wyprawne, również wyroby siodlarskie i rymarskie; 27ma: przedmioty odzieży; 28ma: papier, potrzeby kancelaryjne, wyroby drukarskie i introligatorskie; 29ta: przedmioty pomocnicze naukowe i przybory; 30ta: meble i wyroby tapicerskie, obicia papierowe i papier macke; 31a: sprzęty żelazne i w ogóle metalowe; 32ga: stal i wyroby nożownicze; 33cia: przedmioty z drogich metalów i kompozycji i wyroby jubilerskie; 34ta: szkło; 35ta: wyroby garncarskie; 36ta: wszelkie wyroby rękodzielnicze powyżej niewyszczególnione. (D. n.)

W Xięgarni P. M. *Orgelbranda* w Wilnie, znajdują się bardzo pięknie zrobione drobne fotograficzne wizerunki Królów Polskich ze sztychów P. *Lessera*, wykonane w zakładzie P. *Bonoldiego*. Dotąd zrobione zostały następujące wizerunki: *Bolesław Chrobry*, *Władysław Jagiełło*, *Jadwiga*, *Zygmunt-August*, *Jan Sobieski* i *Stanisław Leszczyński*, oraz z tegoż źródła Xiążę Henryk *Probus*. Nad uzupełnieniem tej kollekcji, P. *Bonoldi* właśnie teraz pracuje. Prócz Panujących, ma on jeszcze pięknie wykonane przez P. *Bonoldiego* portreciki: Hr: Andrzeja *Zamoyskiego*, Kaznodziei Izraelskiego w Warszawie *Jastrowa*, *Lenartowicza* i *Ujejskiego*, tudzież przez P. *Doumonta*, z fotografji Paryzkiej odwzorowany wizerunek niedawno zgasłego Antoniego *Góreckiego*.

Wiadomo, iż w Bruxelli ogłoszony był konkurs na napisanie najlepszej kantaty, a nagroda oznaczoną została na 10,000 fran:. Utwory przedstawiono ale żaden z kompozytorów nie był tak szczęśliwym, ażeby zdobyć palmę.... frankową, i nagroda wspomniona jeszcze raz jeden będzie do wzięcia.

Francja przechodzi przez kryzys ekonomiczną. Złoto ciągle z Francji wychodzi na kupno zboża. Nowy bilans Banku ma zawiadomić o nowym ubytku gotówki, i to 80 miljonów. Bank zrobił w Londynie ugodę, na mocy której będzie mógł otrzymać 50 miljonów złota. Disconto może być podniesione do 7 od sta. Robotnicy cierpią, bo handel upadł a chleb jest drogi. Cesarz bardzo zajmuje się sytuacją ekonomiczną i daje impulsja Ministrom. Hr: *de Germiny*, Dyrektor Banku, nie ma pokazywać wyższej zdolności. Zdolności finansowe i bankowe, są już liczniejsze we Francji niż były, ale nie ma ich jeszcze tyle ile w Anglji, a od tych zdolności losy kraju zależą. Wiedzą dobrze o tem Anglicy, wymagający przedewszystkiem od pierwszych Ministrów zdolności finansowych i bankowych.

Największy rozgłos w Niemczech jako tenorzysta, ma dziś śpiewak *Wachtel*, który obecnie gości w Berlinie.

Ukraińcy domagają się ciągle od tutejszych fabryk machin i narzędzi rolniczych, pomocy. Mając bowiem własne tego rodzaju zakłady, jak PP. *Cegielskiego*, *Bobrownickiego*, *Lilpopa*, *Rolbieckiego* i Andr: *Zamoyskiego*, słusznie nie chcą oni opłacać podatku zagranicznym i wysyłać tam pieniądze za wyrób, który mogą mieć i ze swego kraju. Dla tego wołają oni o przysłanie jakiego Ajenta z tych fabryk do Humania jako środkowego punktu owych bogatych Ukraińskich okolic, któryby obejrzał miejscowość, obeznajmił się z wymaganiami mieszkańców i obrał miejsce na główny skład, zwłaszcza, że współzawodnictwo Odessy i innych, nie powinno ich przestraszać i zrażać. Ceny bowiem Odesskie mają być niezmiernie wygórowane; zakład Borowiecki zanadto odległy od nich, a zakład Białocerkiewski *Menzla*, nie jest w stanie zaspokoić licznych wymagań.

Piszą z Paryża d. 14go b. m. Mamy jesień dziwnie piękną. Wczoraj odbyły się na polu Bulońskiem ostatnie wyścigi konne. Ciekawych był ogrom. Cena zboża zaczyna spadać w Paryżu a podnosi się w Londynie. Tego się spodziewano. Drogość chleba nie zamąca nigdzie porządku, bo wszędzie administracja gminna niesie pomoc niedoli. W kraju tak zasobnym jak Francja i z mierną liczbą proletarjatu, drogość chleba nie sprowadza następstw znanych w Anglji. Nikt tu z głodu nietylko nie umiera lecz nawet nie choruje. Paryż, jak to przepowiedział *Napoleon I*, szerzy się coraz bardziej ku St Cloud, zamieniając to urocze miasto w swe przedmieście. Kto chce mieszkać na wsi, musi się przenieść za St Cloud, do Montretout, Garche, Marne, Ville d'Avray i t. d. Mieszkając od kilku dni w Montretout, które panuje nad St Cloud, spoglądając z okna na płaszczyznę, na której wznosi się Paryż i jego okolice, nie można się wydziwić szybkości postępu tego olbrzyma Paryża, który ma już blisko 2 miljony ludności i który zamienia się według życzenia *Napoleona III*, w stolicę zachodu. Mieszkając w willi która kosztowała z miljon franków, a która należy do człowieka prywatnego i całkiem nieznanego, widząc w około siebie wszystkie sprzęty starożytne a umiejętnie zebrane, od łóżka i stołu do komina i sufitu, nie można się wydziwić bogactwu tego kraju i bogactwu szczególniej klassy zajętej. O godzinie 5tej lub 6tej wracają tu mężowie z Paryża, gdzie cały dzień pracują. Żony, dzieci, wychodzą na ich spotkanie w kapeluszach słomianych, i ta godzina czasu jest najprzyjemniejsza dla oka, serca i ekonomji publicznej.

Włókno z miękkiego drzewa używać zaczęto z bardzo pomyślnym skutkiem do fabrykacji papieru; włókna te używają się jako dodatek do zwyczajnych gałganów w ilości 10 do 20% i posiadają tę własność, że papier jest bielszy niż z przymieszania słomy, z której żółta farba trudna była do oddalenia. Na Szlązku w Giersdorf znajduje się fabryka przyrządzająca do papieru massę drzewną ze sosien.

Opisują okropne zjawiska wścieklizny na 13sto-letniej dziewczynie w Niedersulz. Dnia 25 Czerwca mały piesek domowy ugryzł ją w rękę. Rana nie była głęboką, lecz wyglądała tylko jakby otarcie skóry krwią zabiegłe. Ojciec tej dziewczyny, miejscowy kramarz, był mimo tego w obawie, gdyż pies zdawał mu się okazywać ślady wścieklizny i kilka innych psów i gęsi zaraz potem pokąsał. Mimo żądania ojca, aby ranę wypalić, Lekarz miejscowy wzbraniał się tego uczynić, mówiąc, że musi wprzódy przez trzy dni psa obserwować, wątpiąc, aby był wściekły. Ojciec udał się do Lekarza obwodowego, chcąc za jego pośrednictwem oddać dziecko w Wiedniu do szpitala publicznego. Ale i tu go uspokojono, że nie ma żadnej obawy. Tak upłynęło dziewięć tygodni i już się rodzice dziewczyny uspokoili, a nawet zapomniano o tem ukąszeniu. Ojciec wyjechał do Wiednia na parę dni i właśnie był w drodze z powrotem, gdy w nocy 24 Września, a zatem w dziesięć tygodni po ukąszeniu, objawiły się pierwsze oznaki wodowstrętu. Między godziną 2gą a 3cią po północy dziewczyna wyskoczyła z łóżka, i trzęsąc się od febry wbiegła do izby gdzie spała matka, wołając, iż nie może wyspać pod pierzyną. Matka chce się podnieść, lecz córka przyskakuje do niej, chwyta ją za gardło i jak pies zębami ją uchwycić się stara. Zaraz jednak przyszła do siebie, i rzekła: „Matko ja ci nic złego nie zrobię, chciałam tylko żebyś nie wstawała." Wezwany Lekarz miejscowy, aby się przekonać, czy to wodowstręt, prysnął na dziewczynę wodą, i ta w tej chwili popadła w konwulsję i schwyciła tak silnie Lekarza, od chwili do chwili zęby na niego wyszczerzając, że przez półtory godziny nie mógł się jej z rąk wydobyć, aż dopóki ojciec jej, który właśnie powrócił z drogi, nie wyswobodził struchlałego Lekarza. Odtąd ojciec nieodstąpił jej; aby zaś wstrzymać gwałtowne miotanie się nieszczęśliwego dziecka, przytrzymywał je na łóżku mimo własnego narażenia się, całym ciężarem ciała swego, o co go córka w chwilach przytomności sama prosiła, żądając tylko, aby ją oddechem swym nie wilżył. Lekarz miejscowy, Lekarz powiatowy i kilku innych Lekarzy okolicznych było obecnych, ale nikt nie mógł przynieść nieszczęśliwej dziewczynie żadnej ulgi w cierpieniach, którym po 24 godzinach uległa w ramionach ojca na wodowstręt, nie będący czem innem, jak tylko zatruciem krwi. Gdyby ranę zaraz wypalono, zapewne byłoby się zaradziło chorobie i śmierci.

(Art: n.) Idąc za radą krawca, palto syberynowe, w którem na samym środku poły wytliła się dziura wielkości papierka rublowego, odesłałem do *Tuchbanda* Sztopfera, a nie mogąc dziś po zacerowaniu odszukać miejsca szkody, nie tyle dla sztopfera choć wart protekcji, ile dla dogodzenia w podobnej potrzebie znajdującym się, podaję o tem do wiadomości, z nadmienieniem, że *Tuchband* mieszka w domu *Winawera* Nr 1799, przy ulicy Franciszkańskiej, wprost ulicy Bonifraterskiej.— **

W miejsce zbyt mozolnej pracy ręcznej, jaką spotykamy po naszych drogach bitych, a którą jest tłuczenie kamieni na szaber, niejaki Amerykanin *Blake*, wynalazł machinę najdokładniej pełniącą tę czynność. Bezwątpienia, że i nasze Towarzystwo dróg bitych, postara się wkrótce o tę dogodność, jako i oszczędzającą ciężkiej pracy ludzkiej i tańszym kosztem prowadzącą do rezultatu.

Jednem z piękniejszych i zarazem praktyczniejszych dzieł dobroczynnych, jest dzieło Roberta *Coksa* w Londynie, który dla biednych cyrkułu swojego powystawiał własnym kosztem domki, i takowe im podarował. Oprócz tego wyznaczył im po kilka szylingów pensji na tydzień, i beczkę węgla na rok. Węgiel jak wiadomo, zastępuje w Londynie drzewo. P. *Coks*, jest wydawcą dzieł muzycznych i posiada Krezusowski majątek.

(A. n.) Na kilkanaście listów pisanych do Pana B. K....., zamieszkałego w mieście Żytomierzu, w interessie mu dobrze wiadomym, nie odebrawszy odpowiedzi, wzywam go, aby niezwłocznie dał o sobie wiadomość, a zarazem spełnił obowiązek, na którego skutek od tak dawna wyczekuję. Nie spodziewam się aby Pan K..... i to odniesienie się do niego publiczne, miał lekce ważyć.— *Szadkowski.*

Wspomnieliśmy już o nowo wzniesionym gmachu P. *Langnera* przy ulicy Bielańskiej, a który przeznaczony został na hotel *Nowo-Lubelski.* Obecnie dodać winniśmy, iż właściciel dla udogodnienia podróżnym pobytu w tymże hotelu, nie zapomniał i o restauracji, oddając takową kierunkowi P. Stanisława *Olszewskiego,* z powołania Kucharza, a znanego nam już po części z owych przekąsek i przypraw, dostarczanych w czasie kąpieli wiślanych w łazienkach P. *Pecqa,* gdzie jak wiadomo urządzoną była i kuchnia. W tym nowo otworzonym przez P. *Olszewskiego* zakładzie, gdzie ani na obiadach, ani na rannych i wieczornych przekąskach, oraz i dobrze zaopatrzonej piwnicy, zbywać nie będzie; ustawiony także został dla amatorów ruchu, dokładny billard. Tym sposobem P. *Olszewski* dogadzając wszelkim wymaganiom swych gości, znajdzie zapewne licznych zwolenników dla poparcia zakładu jego.

Zgubiony paszport przez P. Ign: *Kamphausena,* wydany przez Wójta Gminy Boryszewo Gubernji Płockiej, wraz z metryką, można odebrać w Redakcji *Kurjera* każdej chwili.

W pewnem miasteczku w Hiszpanji, stawiona była niedawno przed sądem kobieta, za to, iż wysmarowawszy miodem swoje dziecko, wystawiła je na słońce i na pastwę owadów. Skutkiem tego potwornego w dziejach macierzyństwa czynu, była śmierć dziecięcia od much, komarów i innych złośliwych owadów.

Wspaniały gmach nowy, wzniesiony przy ulicy Czystej P. *Bauerfeinda,* już jest na ukończeniu. Rozpatrując szczegóły tej budowy, podziwiać należy wszelkie wygody i postęp jakiemi ten gmach się odznacza. Oddzielne pralnie dla lokatorów, zaopatrzenie w wodę i gaz domu, urządzenie stajen, nie mówiąc już o ozdobnych wewnętrznych komnatach, wszystko to dowodzi z jednej strony owej oględności właściciela, a z drugiej znajomości swej sztuki budowniczego, pod którego to kierunkiem wzniesioną została ta budowa, a którym był P. *Żychlińs̈ki.* Niezadługo w tym samym domu, pomieszczoną będzie i Cukiernia P. *Czajkowskiego,* istniejąca dotąd przy ulicy Mazowieckiej. Aby powziąść wyobrażenie ile dla odpowiedniego urządzenia tego zakładu, poczyniono starań, dosyć jest rzucić okiem na wystawione według najnowszego systemu ogniska pieców, na pooddzielane laboratorja osobno dla cukrów, a osobno dla ciast i t. p. Niema wątpliwości, że laboratorja te zajmą pierwsze w Warszawie miejsce w zakładach tego rodzaju, i że właściciel cukierni korzystając z tego, postawi swój zakład na stopie do której ciągle starannością swoją i zabiegłością dąży.

Trzęsienie ziemi którego doznała Wenecja d. 16 b. m., dało się czuć o tej samej godzinie 4³/₄ z południa także w Tryeście.

W Anglji, odbywają proby co do zastąpienia siły pary przez siłę powietrzną, a które to proby udają się jak najlepiej, przy zastosowaniu tejże siły do kolei żelaznych.

Jan *Żurkowski,* b. Artysta baletu T. W., przeniósł swe mieszkanie na ulicę Rynek Starego-Miasta pod Nr 62, na pierwsze piętro od frontu, w domu P. *Polińskiego.* W temże mieszkaniu, jakoteż po Pensjach i w domach prywatnych, rozpoczął udzielać *lekcje tańca.*

Wieści o zakazie jakoby wywozu zboża zagranicę są mylne, Panowie rolnicy nie powinni im dawać wiary.

W Gubernji Mohilewskiej pokazała się w tym roku szarańcza na jęczmieniu.

Na Podlasiu, ceny zboża w tych czasach były następujące: Żyto od 18 do 20 złp. za korzec; pszenica od 32 do 40; owies 13; za kapustę żądano złp. 6 gr. 10.— W Sieradzkiem płacono za pszenicę od 34 do 36; za żyto od 22 do 23; jęczmień od 17 do 18; za owies 10.— W Lipnowskiem za pszenicę od 45 do 48; żyto od 25 do 27; groch od 24 do 26; jęczmień od 18 do 20; owies od 9 do 11; okowita od pół rubla do 4 złp. za garniec.

Gdańsk 26go Października 1861 r. — W przeciągu tygodnia sprzedano: Pszenicy 915 łasztów, z tych 225 ł. z Polski, 235 ł. z spichrza; Żyta 235 ł., Jęczmienia 70 ł., Grochu 65 ł., Wyki 20 ł., Rzepaku 6 łaszt:.

Płacono					Korzec Warszawski.					
	wagi	holl:	guld:	prus:	wagi	pols:	zł:	gr:	zł:	gr:
pszenicę	124/5	126	540	545	258	261	44	23	45	3
	127/8	128	560	590	264	265	46	14	48	25
	129	130	600	635	267	269	49	24	52	17
	131	131/2	615	655	271	272	50	28	58	12
żyto	—	125	348	375	259	—	30	26	33	8
jęczmień mały	—	107	—	282	225	—	25	2	—	—
„ duży	—	112	—	312	235	—	27	24	—	—
groch świeży	—	—	366	419	—	—	32	18	35	24
„ stary	—	—	534	552	—	—	46	12	49	6
wykę	—	—	—	336	—	—	32	18	—	—
rzepak	—	—	—	645	—	—	56	24	—	—

Przebyło Toruń: Pszenicy 615 łaszt:, Żyta 102 ł., Siemienia lnianego 21 ł.; bali dębowych 7 ł., klepek 120 ł., belek dębowych 2,835 sztuk, belek sosnowych 11,804 sztuk; 300 misek drewnianych; 950 centnarów kości.

Kursa zamian: Londyn 6, 21¹/₂ ¹/₄. Amsterdam 141—140³/₄. Hamburg 149³/₄.— *Alexander Makowski.*

Onegdaj, na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10ej, od rs. 1 kop: 57³/₄ do rs. 1 kop: 65¹/₂; za garniec od kop: 51¹/₂ do kop: 54.

Kurs wczorajszy: za *pół-imperjały* dają rs. 5 kop: 78; za *obligi skarbowe,* oprócz kuponu, żądają rs. 91, wartość kuponu kop: 33¹/₃; za *listy zastawne* IIIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 99, dają rs. 14 kop: 96¹/₂; wartość kuponu kop: 21¹/₃; za *akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,* dają rs. 69 kop: 75.

Dziennik *L'Independance Belge* z d. 28 b. m. pisze co następuje:

Donoszą z Paryża, że nieporozumienia, zaszłe w Warszawie między Duchowieństwem dyecezjalnem a Władzami wojskowemi, z powodu zamknięcia Kościołów i śpiewania w tychże hymnów więcej politycznej jak religijnej treści, mają być wkrótce załatwione. Z tem większem zadowoleniem podajemy tę wiadomość, że niektóre dzienniki francuzkie usiłują wzburzyć umysły Polaków przeciw ich nowemu rządowi. Zastanawiają się one nad szczególną surowością środków użytych przez Rząd w celu utrzymania swej moralnej powagi, lecz nie biorą bynajmniej na uwagę wypadków, które użycie tych środków wywołały. Jakiego skutku pisma te mogą spodziewać się z podobnych ogłoszeń? Żadnego prócz pobudzenia Polaków, aby się dali mordować i aby w ten sposób przepaść, która ich dzieli od Rossjan, coraz

głębszą się stawała. Nie w taki sposób rozumiemy usamowolnienie możebne tych dwóch narodów, jednego za pomocą drugiego, a ponieważ Polska ma dziś szczęście być rządzoną przez Monarchę pragnącego znieść co było złego w przeszłości, o ile to da się uskutecznić, sądzimy, że pożyteczniej i rozsądniejby postąpiła, stosując się do korzyści swego nowego położenia, jak niszcząc ich skutki przez płonne rozruchy.

Czytamy w *Constitutionnelu* z dnia 26 Października co następuje:

Stan Polski jest bolesny; wszystkie wiadomości, które ztamtąd otrzymujemy, ściskają nam serce. Stan rzeczy codzień się pogorsza. Oby dał BÓG, aby jaki środek zaradczy był jeszcze możebny, i aby umysły nie zamknęły się bezpowrotnie dla nadziei pojednania.

Pojednania! To właśnie o co wołać nie przestaniemy. Jakiż inny środek ocalenia pozostaje im. Czy nie powstanie czasem, lub wojna? W takim razie napróżno płynęłyby potoki krwi. Może ustawiczne nieukontentowanie, opór ukryty, walka bierna, potajemna i uporczywa? Lecz byłby to stan oblężenia bez końca.

Narazimy się zapewne na oskarżenie, że należemy do liczby fałszywych przyjaciół, albo ukrytych nieprzyjaciół Polski. Lecz nie możemy inaczej doń przemawiać. Polska wpada w położenie bez wyjścia, które spowodować może, że całkiem zostanie zgniecioną. Zamiast rozbroić swoich panów (że tego użyjemy wyrażenia), przez ufność, zmusza do ciągłej czujności. Polska niweczy możność przyszłej swej autonomji.

Anglja. *Londyn, 26go Paźdz:.* — Rodzina Królewska przybyła z Edinburga do Windsoru. Xiążę *Albert*, spodziewany tu jest za kilka dni. Ma on obejrzeć roboty około gmachu wystawy.— Dzienniki Angielskie donoszą o zaszłym zgonie Sir James *Graham*, którego zaszczytny i długoletni zawód w administracji krajowej, tudzież dar wymowy i szlachetność zasad, były powszechnie znane. Był on uczniem i przyjacielem znakomitego Roberta *Peel*. Cierpiał on na chorobę sercową i zmarł mając lat 69. — Z powodu podanej przez dzienniki angielskie wiadomości, że Anglja zamierza wznieść warownie na Helgolandzie, i że ta wyspa posiada dwa obszerne porty, dzienniki angielskie wyśmiewają co do tego ostatniego punktu, brak w dziennikarzach francuzkich znajomości jeografji.

Ajencja Reutera otrzymała z Bernu wiadomości zaprzeczające pogłoskę, o żądaniu przez kanton Genewski opieki wojsk federalnych. To tylko jest prawdą, że milicja Genewska powołaną została do pełnienia służby nocnej.

Taż ajencja podaje następujące wiadomości z Konstantynopola, z daty 9go b. m., Porta postanowiła przesłać Mocarstwom okólnik w przedmiocie nieporozumień z Serbją.— Xiążę *Cousa* wystosował do Porty notę z ponownem żądaniem połączenia obu Xięztw Dunajskich. W tym przedmiocie odbędzie się znowu konferencja.— Trzy parostatki francuzkie, wracające z Dunaju, zatonęły na morzu Czarnem.

Austrja. *Wiedeń, 27 Paźdz:.* — Konferencje Ministerjalne pod prezydencją Cesarza, odbywały się w dalszym ciągu i dziś. Przedmiotem narad jest nateraz odpowiedź na adres Sejmu Kroackiego, która ma być w duchu tym zredagowana, iż dalsze układy co do przysłania przez ten Sejm Deputowanych do Rady Państwa, będą mogły być dalej prowadzone. Co do Węgier, Rząd chce wytrwać na drodze utwierdzenia tam swej powagi. Rząd zamierza pozbawić ten kraj wszelkich ustępstw konstytucyjnych, porobionych mu od czasu ogłoszenia dyplomu Październikowego, z pozostawieniem tylko władzy judexcurjalnej. Lecz i ta ostatnia nie będzie mogła utrzymać się, albowiem nowi Urzędnicy, do mianowania których zostali upoważnieni Komisarze Królewscy, zostaną wzięci pomiędzy usuniętymi w końcu zeszłego i na początku bieżącego roku Urzędnikami niemieckiemi, nie obeznanymi wcale z prawem węgierskiem.

Serbja. *Belgrad, 26 Paźdz:.*— Nota Rządu tutejszego wspomina o oburzeniu ludności Serbskiej, z powodu pogwałcenia przez Portę jej praw i przygotowań tego Państwa do wojny. Rząd oświadcza, iż usiłuje ochronić prawa swego kraju i usunąć przeszkody do porozumienia się z Portą. — Powstanie w Hercegowinie wzmaga się. Rokoszanie z Zubzi, połączywszy się z Grahowianami, zdobyli Szumę. Wczoraj i dziś wrzała walka. Kommunikacje z Trebinją i Raguzą, zostały przerwane. Mieszkańcy szukają schronienia na terytorjum austrjackiem.

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Najważniejsze z licznych depesz dziś otrzymanych są Wiedeńskie, datowane z 28 i 29 b. m. Pierwsza donosi, że Xiążę Prymas, Kardynał *Scitowski*, telegrafem, z rozkazu Cesarza, powołany został do Wiednia, dla usprawiedliwienia się z swego pisma. Druga powtarza wiadomość z *Presse*, iż Cesarz miał oświadczyć Kanclerzowi Węgierskiemu, że obecnie nie pora przybyć do Pesztu.— *Tavernik Majlath*, podał się do dymissji. — Wszelkie zebrania publiczne w Węgrzech zostały do dalszego rozkazu zabronione.— Odpowiedzi większej części Nadżupanów w kwestji rekrutowania już nadeszły, i są jednobrzmiące z odpowiedzią Xięcia Prymasa. — *Monitor* Paryzki z 29go, że z okoliczności udzielenia Kapelusza Kardynalskiego Arcy-Biskupowi Chambery, Wice-Legat Papiezki, miał do Cesarza przemowę, w której oświadczył, że Ojciec Śty czuje się szczęśliwym, mogąc zadość uczynić życzeniom Cesarskim, i że ma nadzieję, iż J. C. Mość nadal nie przestanie opiekować się Religją i Kościołem. Cesarz odpowiedział, że zawsze poczytywać się będzie za szczęśliwego, jeśli zostawać będzie w dobrych stosunkach ze Stolicą Apostolską i jej Rządem. Następnie nowy Kardynał dziękował Cesarzowi za usługi oddane Religji, na co otrzymał odpowiedź, że Cesarz poczytywał za obowiązek okazać swój szacunek i sympatją dla Duchowieństwa Sabaudzkiego, które dało dowody swego przywiązania do Francji i Monarchy.

Z Bruxelli 28 donoszą, że nowy Poseł Belgijski w Turynie zostanie uwierzytelniony, i że tym sposobem kwestja uznania Królestwa Włoskiego przez Belgję jest rozstrzygnięta.— Z Londynu dowiadujemy się, że Poseł Angielski w New-York zaprotestował przeciw samowolnemu aresztowaniu Anglików przez władze Unji, na co otrzymał odpowiedź, że wszyscy mieszkańcy muszą się zastosować do środków zarządzonych dla ogólnego bezpieczeństwa.— *Allg: Preis: Ztg* zapewnia, że Hra: *Eulenburg*, zawarł 2go Września traktat z Chinami. — Podług dziennika *Lombardo* z 28go b. m., Izby Turyńskie, mają być zwołane 20go lub 25 Listopada.

Rozmaitości.— Pomiędzy insygnjami koronnemi pruskiemi, które można było oglądać niedawno na uroczystym pogrzebie zmarłego Króla, a i teraz widzieć przy koronacji w Królewcu, jednym z najgodniejszych uwagi jest miecz państwa. Miecz ten wraz z rękojeścią jest trzy stopy długi. Z przodu srebrnej, wyzłacanej rękojeści, jest medaljon z dwoma popiersiami, scena z martyrologji i cztery starożytne monety Cesarstwa. Na rękojeści w płaskorzeźbie wyobrażone jest stworzenie świata, z napisem biblijnym u spodu: In principio creavit Deus terram et coelum. Na stronie odwrotnej arabeski i dwie głowy wyrzeźbione dla ozdoby. Pochwa jest srebrna pozłacana, po jednej stronie ozdobiona arabeskami, po drugiej obrazami z starego testamentu, jako to: Upadek pierwszych rodziców, bratobójstwo, arka Noego, Lot z córkami, budowa wieży Babel, ofiara *Abrahama*, *Samson* i *Dalila* i t. p. Piękne wykonanie tych ozdób świadczy, że miecz ten jest wyrobem sławnych mistrzów Augsburgskich. Na brzeszczocie nie ma żadnego napisu ani monogramu. Co do pochodzenia i użytku tego miecza, panuje potąd wielka wątpliwość. Autor artykułu w Archiwum *Ledebuhra*, tom 12 str: 21, nazywa go mieczem Elektora *Jana Zygmunta*, i twierdzi, że popiersia na medaljonie wyobrażają tegoż Elektora i jego małżonkę. Jednakże twierdzenie to jest mylne, jak się okazuje z porównania rzeczonych popiersi z licznemi innemi medalami i monetami. Wizerunki te przedstawiają raczej Margrabiego *Albrechta*, pierwszego Xięcia Pruskiego, z jego pierwszą małżonką. Miecz ten jest rzeczywiście pruski, a odziedziczył go Elektor *Jan Zygmunt* w r. 1618 wraz z Xięztwem Pruskiem. Lecz nie był jeszcze użyty na jego pogrzebie w r. 1620, ani też na pogrzebie Elektora *Jerzego Wilhelma*, lecz po raz pierwszy użyto go na pogrzebie Wiel: Elektora *Fryderyka Wilhelma*, pierwszego Pruskiego Monarchy. W urzędowym programie pogrzebu, wymieniono go pomiędzy insygnjami niesionemi przed trumną. 1 miecz pruski pochodzący jeszcze od *Alberta* Xięcia Pruskiego. Miecz ten pruski był od czasu przewiezienia go do Berlina przechowywany początkowo w zbrojowni. W inwentarzu sporządzonym w pierwszych latach rządów Króla *Fryderyka Wilhelma Igo*, jest wymieniony pomiędzy innemi znajdującemi się tam mieczami. Później w r. 1810 dostał się miecz ten do muzeum, a obecnie od r. 1817 przechowywany w skarbcu Królewskim. Mylne więc było mniemanie, jakoby miecz ten, zwany zawsze mieczem pruskim, zaginął, jakby się to zdawać mogło czytając dzieje zbrojowni Królewskiej w archiwum *Ledebuhra* t. XI, str: 226. Nazwę miecz państwa otrzymał dopiero w r. 1701 przy koronacji *Fryderyka Igo*. Przy wszystkich pogrzebach Królów lub innych wielkich uroczystościach dworu nieśli go zawsze wysocy Urzędnicy Dworu lub Jenerałowie, co powtarzało się aż do najnowszych czasów.

Przyjechali do Warszawy.

Kurdwanowski Stan: Ob: z Klwatki Szlacheckiej nr 625; Lelewel Aug: Ob: z Woli Cygowskiej nr 603; Zabłocki Cyprjan Ob: z Rybna nr 584.

Wyjechali: Psarski Wiktor Ob: do Kraszkowic; Starzeński Wiktor Hr: do Gub: Grodzieńskiej; Wojciechowski Tytus Ob: do Poturzyna.

Przyjechali koleją żelazną: Arnold Jan Kupiec z Londynu nr 496; Błażejewicz Paulina Ob: z Paryża nr 351; Zalewska Fran: Ob: z Paryża nr 1066.

Wyjechali koleją żelazną: Fraget Józef Kup: do Paryża; Kowalski Michał Ob: do Krakowa; Schwejzer Eljasz Kup: do Lipska.

MORYTZ MEYER
w Toruniu,

Poleca się Szanownej Publiczności swym bogato assortowanym **składem futer,** oraz **towarami łokciowemi,** z zapewnieniem najumiarkowańszych cen.



Z powodu wyjazdu są do sprzedania **MEBLE** Jesionowe, Kanapa, Stół z przed Kanapy, dwa Fotele, sześć Krzeseł, Komoda i Stolik dla kart mahoniowy, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Stróża przy ulicy Wiejskiej pod Nr 1734.

SKLEPIK z dwoma Stancjami, Piwnicą, Drwalnią, mogący służyć na Jatkę rzeźniczą, w miejscu ludnem, blizko targu, gdzie podobny zakład jest pożądany, lub na Handel Wiktuałów, który tamże od lat kilkudziesięciu exystował. Także **DWA POKOJE** Kawalerskie mogące być z Meblami, na 2m piętrze, oraz STAJNIA i WOZOWNIA każdego czasu są do wynajęcia. Wiadomość przy ulicy Żórawiej, obok Nowego-Świata i Placu Sgo Alexandra, pod Nr 1614.

Magazyn P. Kruszewskiego,

przy ulicy Miodowej Nr 445, po powrocie Właściciela z zagranicy, został zaopatrzony na obecną porę w znaczny dobór Okryć, Salop, Sukien gotowych świeżego fasonu, połączonego wygodę z elegancją, nierównie i OKRYĆ pokojowych. O niczem Właściciel nie zapomniał, ażeby zadość uczynić wymaganiom szanownych Dam, które mają zaufanie do tego Magazynu.

PARA KONI siwych karecianych, Ogier i Wałach, zdrowych, na mocnych nogach, jest na sprzedanie. Wiadomość w Składzie W. Krupeckiego pod Kopernikiem. — Tamże dowiedzieć się można o **SZUBIE** z Niedźwiadków, mało używanej, która jest również do zbycia.

SZUBA Męzka z wyborowych szop, kryta nowem suknem, znajduje się do nabycia za cenę bardzo przystępną. Wiadomość o takowej powziąść można w Drukarni na 1m piętrze, w domu W. Zejdlera, naprzeciwko Kościoła XX. Kapucynów.

Magazyn SAMUELA ROSENSTADT, pod Różą, przy ulicy Przechodniej Nr 953, otrzymał w tych dniach transport następujących towarów: **Desenie** w najświeższym guście, do robót na kanwie i do wyszycia siatek; **Włóczki** Angielskiej i Berlińskiej; **Wełny** i **Wygonia** na skarpetki; **Bawełna** pąsowa, która się nie wypiera, i 6-drutowa na kołdry, **Filosela** i **Kordonki**, rozmaite Perełki i wszelkie materjały tyczące się haftu na kanwie, oraz zaczętych i skończonych robót. Otrzymał także znaczny transport Szneli czarnej na ubiorki, Portmonetek, Cygarniczek, Worków skórzanych damskich, które sprzedają się po cenach bardzo umiarkowanych.

Potrzebną jest każdego czasu rodowita **Francuzka** w pewnym wieku, nie po polsku nie mówiąca, któraby za stół i mieszkanie, udzielała codziennie dwie godziny konwersacji. Wiadomość w Cukierni Semadeniego, na rogu Nowego-Świata i Drogi Jerozolimskiej. — Tamże są do zbycia **CHOMONTA Angielskie** w dobrym stanie.

Do Głównego Składu KAWIORU przy ulicy Senatorskiej, w domu Wgo *Piotrowskiego*, pod Nr 496, nadszedł 4ty transport **KAWIORU** Astrachańskiego mało-solonego. — **M. ŻYŻYN.**



50 lub 70 **JAŁOWIC** cielnych, młodych, dobrej rassy, jest do zamienienia na owce, lub same młódki, lub też w połowie młodych a w drugiej starszych. Inwentarz ten znajduje się w Dobrach o 3 mile od Warty, po lewej stronie Wisły. Jeżeli który z PP. Obywateli Ziemskich życzyłby sobie taką zamianę zrobić, o bliższą informację, przy wyjaśnieniu swoich żądań, raczy się odnieść do P. Derszniakiewicz do Warszawy, pod Nr 354, Nowe-Miasto, pocztę na koszt.

Kantor Stręczeń Służących
firmy PUŁAWSKIEGO w Warszawie,
pod Nr 2667, wchód od Krakowskiego-Przedmieścia, obok XX. Karmelitów, w Cyrkule XIym.

Ma sobie za obowiązek donieść, że wszelkie zlecenia tyczące się dostarczania Służących przyjmuje a po zapisaniu do dziennika takowe najskrupulatniej załatwia; obecnie mając Lokal rozszerzony w którym jest urządzona tak zwana Gospoda Służących, na jakiej zupełnie w Warszawie zbywało, tem samem powiększa się zbiór Służących a ztąd łatwiejszy się czyni wybór służby. Uprasza się przytem Państwa, ażeby idąc do Kantoru unikali Rajfurów zwykle zbierających się na dziedzińcu przed Kantorem, którzy zaczepiając tak Państwa jako też służących, łudzą ich swemi usługami a służącym znów obiecują korzystne służby z wyższemi jakoby zasługami i t. p., z czego wynika nieporządek i paraliżowanie tego rodzaju interesów; że zaś wiadomo każdemu, iż na podobne czaty żaden porządny człowiek nie poświęca się ale tylko próżniak i nie mający nic do stracenia, tem samem ludzi takich unikać potrzeba a zwłaszcza że liczba Kantorów konsensowanych i przedstawiających rękojmię powiększa się, który mając firmy winni w mieszkaniach swych oczekiwać na zlecenia nie zaś przy Kantorze reputowanym jakim jest powyższej firmy wystawać i odmawiać Osoby interessowane a sługi obałamucać, jak to niektórzy konsensowani czynią bądź sami bądź przez swych zastępców. Rozszerzając i na nowo organizując powyższy Kantor, Właściciel onego dla dobra służby uwolnił od obowiązków dotychczasowych Woźnych, mianowicie: Józefa Gackowskiego, Michała Jeronim, Pawła Mioduszewskiego, Antoniego Łuczyńskiego i Jana Bronisławskiego; tych więc obecnie na ulicy trudniących się rajfurstwem jako nie przedstawiających żadnej rękojmi unikać należy, gdyby zaś z tytułu odprowadzania służących na rachunek Kantoru Puławskiego do tychże miał kto jakąkolwiek pretensję, raczy o tem zawiadomić; w miejsce zaś oddalonych Woźnych przyjętych jest sześciu stale przez Kantor płatnych i utrzymywanych, którzy gdy przyprowadzą służących a ci zostaną przyjęci, winni złożyć piśmienną rekomendację firmy powyższego Kantoru.



Żądaną jest zamiana **DOMU** Murowanego w środku miasta położonego, z czystą hypoteką, na takiż większy z dopłatą kilkunastu tysięcy złotych, z przejęciem wierzytelności lub z summą nieletnich. Życzący zrobić powyższy interes zgłosić się zechce do Kancellarji Wgo Rejenta J. Jasińskiego, w Hypotece, do Wgo Kowalskiego, a bliższą informację poweźmie.

DRZEWO OPAŁOWE.

Magazyn przy ulicy Jerozolimskiej, wprost Magazynu Kolei Żelaznej, pod Nrem 1582 A, poleca się zapasem **Drzewa** olszowego, brzozowego i sosnowego, w grubych szczapach, $3^1/_2$, 3 i $1^1/_2$ łokci długich. Drzewo to zupełnie suche i zdrowe, sprzedaje się z rychłą odstawą, lub też bez odstawy, po cenach umiarkowanych; oraz przyjmują się **obstalunki,** u Pana Landau pod Nr 1083, w domu Ulrycha, na Grzybowie.



Ktoby miał do zbycia **KROWĘ** lub dwie, nie starsze jak po pięć lat, rassowe, dobrze mleka dające, zgłosić się raczy pod Nr 1253a, przy ulicy Wareckiej, z rana do godziny 10ej, a Stróż miejscowy udzieli dalszą wiadomość.

Komora Składowa Warszawska, podaje do wiadomości, że w dniu 23 Października (4 Listopada) i następnych r. b., w Składzie tejże, od godziny 10ej z rana, odbywać się będzie głośna in plus licytacja, na sprzedaż różnych defraudowanych towarów, jako to: bawełnianych, półwełnianych, wełnianych, tiulu, oraz cygar i różnych towarów niewykupionych w terminie przez Kupców, jako też przedmiotów z wyobrażeniami Świętych, lecz te ostatnie tym tylko sprzedane będą, którzy na kupno ich okażą pozwolenie Władzy Duchownej. Wszystkie wyżej wyrażone przedmiota, ocenione są do wysokości Rs. 1,500.—Dyrektor Komory, Radca Stanu, **Afrosimow.**

W d. 26 b. m., to jest w Sobotę, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 418, w drugim domu od ulicy Trębackiej, otworzonym został

ZAKŁAD GASTRONOMICZNY,

gdzie obok wszelkiego rodzaju **Jedzenia,** dawane będą w Niedziele i Czwartki **Flaki,** w Poniedziałki zaś i Srody **Kołdony Litewskie,** przytem **PIWO Bawarskie na kufle.—JÓZEFOWICZ.**

Dnia 28go Października t. j. w Poniedziałek wieczór, wychodząc z Cukierni Loursa i wsiadając do dorożki, a wysiadając na Chmielnej ulicy, zgubiono **Cygarnicę** piankową opaloną, z bursztynem, w futeraliku czarnym skórzanym. Uważając takową za miłą dla siebie pamięć, upraszam łaskawego znalazcę, o odniesienie do Rządcy domu PP. Tyskich, przy ulicy Chmielnej Nr 1565 lit: B, Dra Hanna, a to za stosownem wynagrodzeniem.

Ktoby miał **FORTEPJAN** do wynajęcia, raczy zostawić adres w Cukierni P. Moździeńskiego, obok Kościoła Śgo-Krzyża.

W przejeździe w miesiącu Październiku r. b., Extra-Pocztą z Brześcia-Litewskiego do Warszawy, pomiędzy Mińskiem a Miłosną, zgubioną została **Waliza,** w której znajdowały się: mantyle, odzież i rozmaite rzeczy; łaskawy znalazca raczy takowe przesłać do Modlina, pod adresem Porucznika Klemenko, a otrzyma nagrody Rs. 30.

Rs. 30 nagrody przyrzeka się temu, ktokolwiekby przytrzymał lub wskazał miejsce pobytu pary **Koni,** skradzionych w nocy z d. 27 na 28 b. m. z stajni we wsi Jukowie, do Gminy Łanięta należącej, to jest: Klacz brudno-kasztanowata łysa, tylne nogi białe, lat 8 mająca, i Źrebak 2-letni, jasno-kasztanowaty, z przedniemi nogami białemi. Uprasza się o zwrócenie uwagi na rzeczoną kradzież, a za wykrycie i udzielenie wiadomości Wójtowi Gminy Łanięta pod Kutnem, otrzyma powyższą nagrodę.

Jest do sprzedania **Bryczka** kryta z ferdeklem, na resorach, w dobrym stanie, za umiarkowaną cenę. Wiadomość u Stróża, na rogu ulicy Brackiej i Nowogrodzkiej Nr 1583.

W lesie *Zelazowej-Woli*, pod Sochaczewem sprzedają się *suche gałęziowe* **SĄŻNIE**, po złp. 6 gr. 20; zaś suche dwu-letnie **DZWONA**, po złp. 20 kopa.

Do nowo-założonego Magazynu

HERMANA GARFUNKEL

przy rogu ulicy Miodowej i Senatorskiej w domu W. Piotrowskiego Nr 496, nadszedł świeży transport zagranicznych **Okryć i Mantyl Damskich,** według najnowszych i najgustowniejszych fasonów, które się po bardzo przystępnej cenie sprzedają. Magazyn powyższy polecając się względom Szanownych Dam, zapewnia, że każda w zupełności zadowoloną będzie.

Jest **2,000 Rs.** do umieszczenia na pierwszy numer murowanego Domu. Wiadomość przy ulicy Piwnej pod Numerem 108, na 3m piętrze od frontu, u P. Wołkow.

Podpisany zawiadamia publiczność, iż w dniu 2 Listopada r. b., to jest w Sobotę i dni następnych, o godzinie 4ej z południa, odbywać się będzie licytacja wyborowych towarów Perskich i Kaukazkich, w domu pod Nr 440, wprost Dobroczynności.—Syndyk, **Piotr Kobylański,** Mecenas.

Do sprzedania **FORTEPJAN** o 6ciu i pół oktawach, mahoniowy, z Fabryki Bucholtza, w najlepszym stanie, za umiarkowaną cenę, przy ulicy Jerozolimskiej, w domu P. Frytschego, Nr 1574C, w oficynie druga sień, na 1m piętrze na lewo.

Dnia 26gó b. m., w Sobotę, przechodząc ulicą Chmielną około Komory, między 8mą i 9tą godziną, zgubioną została **WOALKA** Czarna. Łaskawy Znalazca zechce takową odnieść pod Nr 37, przy ulicy Nowy-Świat, do Stróża, od którego Rs. 2 odbierze nagrody za znalezienie.

Jest do sprzedania **FAETON** nowy na cztery osoby, na leżących resorach, oraz Kareta podwójna mało używana, lekka, na leżących resorach; Faeton używany na cztery osoby z pakunkami; mały Koczyk na jednego i na parę koni, i Landarowy Powóz używany, w najlepszym stanie, na leżących resorach; jest także Szopowy PŁASZCZ i SALOPA Damska ze szlamami czarnem rypsem pokryta, z Kołnierzem tumakowym, przy ulicy Bielańskiej pod Nr 608, w Hotelu Białostockim. Dowiedzieć się można u Szwajcara w bramie.

Potrzebny jest **Człowiek** fachowy, do sprzedaży trunków, za stosownem wynagrodzeniem, z kaucją Rs. 100; wiadomość o warunkach przy ulicy Leszno, w Składzie Materjałów Aptecznych, obok Handlu L. Krupeckiego.

KOSZULE

WEBOWE,
ręcznego szycia, w różnych gatunkach i podług najświeższych fasonów,

MĘZKIE I DAMSKIE,

tuzinami lub częściowo, Sztuka od Rubli sr: **2** Kop: **15,** do Rs. **4** Kop: **50.** Ceny te, co do gatunku, dobroci płótna i starannego wykończenia, dotąd w Warszawie niepraktykowane. Ulica Orla Nr 800, dom Lipińskiego, na dole od frontu, z bramy drzwi na prawo.

Są do wynajęcia zaraz **DWA POKOJE** obszerne przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1371, w domu Gundelacha, wraz z usługą, za Rs. 10 miesięcznie. Wiadomość u W. Holewińskiej.

Do Chemicznej Sztucznej Pralni przy ulicy Niecałej pod Nr 614L, dom Stenza, nadszedł świeży Transport **KAPELUSZY** nowego fasonu, które po cenach najumiarkowańszych sprzedawać się będą. Tamże jest do wynajęcia **POKÓJ** Kawalerski. — M. Schwarz.

W Piątek zeszły po południu, z pastwiska Zamkowego nad Wisłą, zginęły **DWA PROSIAKI** (Świnki), jedna pstra, druga siwa w pasy. Ktoby je przytrzymał zechce dać znać na Folwark Zamkowy, do Kowala w kuźni.

Dziś rano ciepła stopni 6. Wczoraj w południe ciepła stopni 7.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stóp 1 cali 7. (W mierze).

WINOGRONA WĘGIERSKIE,

prawdziwe, (KETSKEMETI),
codziennie sprowadzane z zagranicy, pożyteczne bardzo dla osób słabych, sprzedają się przy ulicy Senatorskiej pod Nrem 467, w domu Loewenberga. Biorącym w znacznej partji odstępuje się stosowny rabat.— Henryk **Flais,** z Węgier.

OSTRYGI OSTENDZKIE
I HOLSZTYŃSKIE,
wyborowe,
nadeszły do Handlu
JÓZEFA HÖHR,
w gmachu Teatralnym.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.